

PRENUMERATA

Miesięcznie

miesięcznie 5 zł. 50 gr.,
kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow.
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

GENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetry
wynosi: Zwyczaj. za tek-
stem 10 gr. Nadesłane
25 gr. Nekrologia 20 gr.
Na pierwszej kol. 40 gr.
Przed kron. i w rubryce
„Repertuar” 35 gr. Po
kronice i komun. 30 gr.
Dział ekonom. 40 gr.
Drobne ogł. za każdy
wyraz 6 gr. Kupno i
sprzedaż 8 gr. Mairym.
10 gr. Posz. pracy 4 gr.
Paski na kolumn. teks.
po 32 gr. Ogłosz. za-
miejskowe 25% drożej,
zagi. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich 1. 15. Administracja: ul. Chorążczyzna 1. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

Nowe gwiazdy na wschodzie (art. wstępny).
O kulturę teatralną.
Powrotna fala drożyzny.
Projekt ograniczenia spożycia zboża.
Powstanie na Białorusi sowieckiej.
Lista nowego gabinetu szwedzkiego.
Pogrzeb Anatola France'a.
Uchwały kongresu radykałów.
Lwów w magistrackiej niewoli.
Postulaty rad powiatowych.
Schwytywanie bandytów na drodze Stryjskiej.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYBYŁ DO WILNA.

Warszawa, 18 października. Tel. wł. (Wł. D.)
Dzisiaj rano przybył tu marszałek Piłsudski z ro-
dziną.

SREBRNE 2-ZŁOTÓWKI PRZYBYŁY JUŻ DO WARSZAWY.

Warszawa, 18 października. 17 bm. nadszedł
ze Stanów Zjednoczonych pierwszy transport
srebrnych monet dwuzłotowych. W połowie
przyszłego tygodnia spodziewany jest drugi tran-
sport monet srebrnych, wykonany przez królews-
ką mennicę w Anglii. Trzeci transport nadejdzie
w drugiej połowie listopada z Francji. (Pat.)

ULGI PRZEWOZOWE NA KOLEJACH.

Warszawa, 18 października. Tel. wł. (Wł. D.)
Jak się dowiadujemy, ministerstwo kolei w naj-
bliższym czasie wprowadza szereg zmian w obo-
wiązujucej obecnie taryfie towarowej. Przewi-
dziane są znaczne ulgi dla przewozu mialu we-
glowego, wytloków buraczanych itp.

Rząd zajął się energiczniej kresami.

P. Thugutt u premiera Grabskiego. — W miejsce podsekretarjatu, delegat
dla spraw kresowych.

Warszawa, 18 października. Tel. wł. (Wł. D.)
W dniu dzisiejszym o godz. 3 popoł. poseł Thugutt
został przyjęty przez prem. Grabskiego. Premier
Grabski omówił plan dalszych prac komisji rze-
czoznawców dla spraw mniejszości narodowych
oraz kresów. Dotychczasowy plan ma być roz-
szerzony, a więc przede wszystkim komisja zaj-
mie się nie tylko kresami wschodnimi, lecz i za-
chodnimi, następnie ma być opracowany projekt
utworzenia delegatury dla spraw kresów i mniejszości

a nie — jak to było projektowane — pod-
sekretarjatu stanu. — Zmiana ta ma nasąpić dla-
tego, że kompetencje projektowane dla tego no-
wego organu rządowego, nie pokrywają się z kom-
petencjami przewidzianymi dla podsekretarjatu
stanu. Miejscem urzędowania delegacji byłaby
Warszawa; w związku z tem ponownie została
wysunięta na stanowisko delegata kandydatura
p. Romana.

Budowa domów urzędniczych na kresach.

Suma 5.400.000 zł. zasila akcję rządową.

Warszawa, 18 października. Tel. wł. (Wł. D.)
Wobec akcji jaką podjął rząd celem intensywnej
rozbudowy domów mieszkalnych, przystępuje
rząd obecnie do budowy domów urzędniczych na
kresach. Ze względu na warunki w jakich znaj-
dują się obecnie urzędnicy kresowi, jest to akcja
doniosła. W roku b. prelimitowano na ten cel

5.400.000 zł., z tego zużytkowano już 3½ miliona;
jak się dowiadujemy, celem rozszerzenia akcji bu-
dowlanej dla urzędników na kresach, min. skarbu
zrezygnowało ze sum wstawionych do tegorocz-
nego budżetu celem powiększenia generalnej
centrali w Warszawie.

Prawicowy gabinet w Niemczech?

Berlin, 18 października. Po kilkutygodnio-
wych rokowaniach nastąpił zwrot w przesileniu
rządowym. Znosi się na wybitnie prawicowy
gabinet. Wobec tego, że demokraci odmówili ud-
ziału w gabinecie z udziałem prawicowców, ga-
binet ten będzie rozporządzał w parlamencie tyl-
ko małą większością i przy lada sposobności mo-
że być obalony. W nowym gabinecie na 10 mini-
strów będzie 4 monarchistów. (Pat.)

Berlin, 18 października. Wolff. Rokowania,
prowadzone przez kanclerza celem utworzenia
rządu, opartego na koalicji prawicowej, nie dały
jeszcze rezultatu i będą podjęte na nowo w po-
niedziałek. „Voss. Ztg.” dowiaduje się że prze-
wodcy frakcji nacjonalistycznych zgłosili się do
kanclerza z tem, że frakcja jest gotowa wziąć
udział w gabinecie pod warunkiem otrzymania 4
portfeli. (Pat.)

DROBNE OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie krajowe i zagranic-
zne, sprzedaje najtaniej Leon Matwijowski, Lwów,
Chorążczyzna. 29-27 7756

Beczki na kapustę i wina sprzedaje bednarz Różycki
ul. Wołyńska boczna rogatki Żółkiewskiej. 7784

Fortepiany, pianina zniszczone, brakujące części, me-
chaniki wszelkich systemów dorabia, strojenia repe-
racje najdokładniej uskutecznia Garmada, Zborowskich
10, III. dzielnica. 7893

POSADY I PRACE.

Młody urzędnik-buchalter z praktyką 4-letnią mówiący
po rusku poszukuje odpowiedniej posady biurowej,
fabrycznej lub sklepowej ewent. do tartaku najchętniej
we Wsch. Małopolsce. Miejsce obojętne. Łaskawe
zgłoszenia, Mączyński Kraków, Szewska 5. 7864

Biuro pracy Rynek 29. poleca wszelką służbę dwor-
ską, domową, restauracyjną, kawiarnianą oraz po-
szukuje francuski na wyjazd. 7932

Osoba umiejąca szyć i naprawiać, poszukuje zajęcia
po domach. Wiadomość A. D. Zielona 4. u P.
Gołińskich. 7965

RÓŻNE.

Pierwszorzędna kr wczyni szyje suknie, kostjomy,
płaszczki dla pań, podłotków, dzieci, szybko, sta-
rannie, przerabiam Łyczakowska 16, II p., ganek. 7942

Zamówienia na warzywa zimowe przyjmuje Mleczar-
nia Bartatów Pasaż Mikolascha 7955

Unieważniam dokument wojskowy P. K. U. Lwów na
nazwisko Albert Kupferberg. 7966

Akwarelowe powiększenia z fotografii wykonuje tanio.
Zgłoszenia między 4-5. Zbarazka 2. (boczna Sadowni-
ckiej) II. p. ganek mieszkanie nr. 8. 7825

Przerabi, się wszystko w zakres kuśnierstwa wcho-
dzące również i nowe, sposobem paryskim lekkim
trwałym, po cenach przystępnych. Chmielowskiego 11 a.
parter drzwi Nr. 3. 7960

Wiktor Drescher unieważnia książkę wojskową wraz
z portfelem i kokumentami. 7959

Unieważniam zgubiony dowód osobisty w Kopyczyń-
cach. Stefan Wróblewski, Husiatyn. 7963

NAUKA I WYCHOWANIE.

Kurs kosmetyki (masaże, manicur) jednomiesięczny
wieczorny. Wpisy od 6-ej do 7-ej Kosmeo, Miko-
łaja 7. 7916

MIESZKANIA.

Pokój osobny próżny lub umeblowany poszukuje mał-
żeństwo bezdzietne. Zgł. Perfumerja Kopernika 22. 7762

„ILUSTRACJA“

Najwytworniejszy ilustrowany tygodnik
w Polsce. Nabywać można wszędzie.
Cena pojedynczego numeru 60 gr.
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“
z dostawą lub pocztą wynosi miesięcznie 5 złotych, kwartalnie 14 zł.

Nowe gwiazdy na wschodzie.

Podczas gdy w Europie wszystkie nacjonalizmy kończą swój polityczny korowód, nardy azjatyckie budzą się do życia pod hasłem wspólnoty i niezawisłości plemiennej. Nacjonalizm, jako idea — u progu każdej walki o niepodległość — jest sprężyną bezsprzecznie najsilniejszą, gdyż opiera się na biologicznej zasadzie rozwoju gatunku. Z chwilą jednak zabezpieczenia praw ochrony gatunku, nacjonalizm staje się fermentem zatruwającym rozumne współzycie w politycznej komórce.

Nacjonalizm wschodni przeżywa obecnie okres politycznego kiełkowania i dlatego na podstawie doświadczenia historycznego, nie można nad nim przejść do porządku dziennego tembardziej, że może wywołać nowe wstrząśnienia w Europie. Już dziś widzimy tam kilka ognisk, z których każdy grozi daleko idącymi następstwami.

Znany dobrze kwestię Mossulu. Odrodzone Turcja gotowa jest bronić swego rezerwuaru naftowego z bronią w ręku. Wprawdzie akta w tej sprawie znajdują się już w Genewie i możliwe jest zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, ale żaden rodzaj decyzji nie wróży Europie nic dobrego. Jeżeli bowiem Mossul przypadnie Anglii, nacjonalizm turecki tylko zyska na sile wybuchowej.

Drugie ognisko leży w Arabii. Detronizacja angielskiego pupilka, króla Hedżasu, Husseina, jest dowodem bankructwa wpływów obcych w ojczyźnie Mahomeda. Plemię dzielnych Wahabitów zyskało sobie popularność w całej Arabii, o czym świadczy fakt, że syn Husseina, Emir Saïd, w drodze z Anglii do Arabii, nie uzyskał nawet prawa swobodnego przejazdu przez terytorjum egipskie.

Sam Egipt z Zaglul Paszą na czele, coraz śmiejiej protestuje przeciw supremacji angielskiej. Zaglul Pasza — jak wiadomo — zażądał oddania opieki nad kanałem sueskim w ręce Egiptu, choćby w roli mandatarjusza Ligi Narodów. Zaglul Pasza jeździł w tej sprawie do Londynu, ale Mac Donald dał odpowiedź odmowną. Egipcjanie obawiali się, że Zaglul Pasza i Mac Donald znajdują jakieś kompromisowe wyjście, ale stanowcza postawa Australii uspokoiła nacjonalistów egipskich w zupełności. Zaglul Pasza stał się bohaterem narodowym a nacjonalizm egipski zatrzymał tą fak ważną bazę moralną. Sprawa kanału sueskiego i terror angielski w Sudanie będą wspólnym argumentem w ręku egipskich agitatorów nacjonalistycznych.

O ruchu narodowościowym w Indiach naczy-

Projekt ograniczenia spożycia zboża.

Smutne widoki na zimę.

Warszawa, 18 października. Tel. wł. (Wł. D.) Wczoraj w M. S. W. rada spóżywców odbyła pierwsze posiedzenie. Na posiedzenie przybyli wiceprez. Opiński, sekr. gener. komit. ekonom. R. min. Widomski, naczeln. wydz. aprowizacyjnego M. S. W. Strzelecki oraz dyr. depart. samorządowego Weisbrodt. Obradom przewodniczył minister spr. wewn.; w czasie posiedzenia p. Strzelecki wygłosił referat o sytuacji aprowizacyjnej kraju; główną uwagę zwrócił referent na fakt nie-umodżajni w naszym kraju, wobec którego **spóży-ucie przeżucie się z jednych artykułów na inne.** — Prawdopodobnie wobec małej ilości żyta wzros-nie w sposób wydatny spóżyucie ziemniaków. Na razie nie można przewidzieć w jakim stopniu trzeba będzie ograniczyć spóżyucie zboża, albowiem ostateczne obliczenia urodzajów mogą wy-kazać pewne różnice w stosunku do dotychczasowej oceny.

W dyskusji wypowiedziano się za ogranicze-niem spóżyucia i opracowanie odośnych dezyde-ratów powierzono specjalnej komisji, w skład

której weszli: pos. Roguszczyk, Zaremba, Ostrowski, dyr. komitetu i pos. Helwig. — W dalszym ciągu zalecono rządowi, aby nie ustawał w gromadzeniu rezerw zboża. W związku z tem wyra-zono obawy, czy rząd przez skasowanie urzędu żywnościowego i przez utworzenie nowej in-stancji, nie przeczy najlepszych momentów za-kupów. — W dalszym ciągu wypowiedziano się: 1) za podwyższeniem opłat wywozowych od zboża, a nawet za **zupelnem wstrzymaniem wy-wozu ziarna.** 2) postanowiono wezwać samorządy, aby przy pomocy rządu rozpoczęły budowę dużych piekarni mechanicznych, 3) wypowiedzia-no się za **zniżką ceł artykułów pierwszej potrzeby** przywożonych z zagranicy. — Szczegółowe opra-cowanie tych wniosków powierzono specjalnej komisji, którą utworzyli: pos. Lypacewicz (Wy-zwolenie), pos. Bobrowski (P. P. S.), ławnik ma-gistr. m. Łodzi-Muszyński, dyr. Kurzewski (Zwią-zek polsk. stow. spóżywczych) i dyr. Łukasiewicz (Zw. Chłz. Stow. Robotn.).

UCHWAŁY KONGRESU RADYKAŁÓW.

Boulogne sur Mer, 18 października. Obrad-ujący tu kongres radykałów uchwalił jednomyślnie rezolucję, wyrażającą przekonanie o możliwości zapobieżenia raz na zawsze wojnom i rozwią-zania zatargów międzynarodowych zgodnie z za-sadami prawa i sprawiedliwości. Wreszcie zwr-

ca się rezolucja do rządu francuskiego z wezwa-niem, aby w porozumieniu z delegacjami całego świata prowadził dalej energicznie dzieło pokoju, tak szczęśliwie rozpoczęte przez zastosowanie pięknej trylogii: arbitrażu, bezpieczeństwa i roz-brojenia. (Pat.)

tałszy się już nie mało. Anglja trzyma się tam dzięki umiejętnej grze na plemiennych ambicjach między nieskonsolidowanymi jeszcze różnymi nacjonalizmami. Wiadomo jednak, że przewodzą duchowy Indii, Ghandi, bawi obecnie w Berlinie a dokoła niego nadskakują gromady agentów so-wieckich.

W tych wszystkich nacjonalistycznych i ple-miennych ruchach biorą wybitny udział Sowjety. Bolszewicy już porozumieili się z Japonją w spra-wie rozdziału wpływów w Mandżurji. Ruch in-dyjski podsycają w ten sposób, że rokrocznie wysyłają tam tysiące wyszkolonych agitatorów. Ze wypadki w Arabii i w Egipcie nie były im obojętne. świadczy o tem podróż dyplomatyczna Emira Lutfallah do Moskwy z manifestacyjną prośbą o pomoc. Pomocy tej oczywiście Moskwa dać nie może, ale to nie przeszkodziło bolszewi-kom urzadzania przedstawicielowi świata maho-

medańskiego wielkiego przyjęcia, zorganizowa-nego na amerykańską skalę.

Bolszewicy zdają sobie dobrze sprawę z te-go, że nie oni zbierać będą owoce z azjatyckiego ruchu nacjonalistycznego, ale im zależy na prze-cięciu życiowych arterji, prowadzących do Europy, która — zdaniem ich — stanie się bar-dziej podatna dla ideji komunistycznej.

Ze wybory angielskie pójda pod hasłem o-chrony prestiżu na Wschodzie, nie ulęga wątpli-wości. W każdym razie nawet angielskie kłopoty w Azji nie wrózą nam nic dobrego, gdyż na czoło Europy wysuwają się Niemcy, których łączą jak najbliższe stosunki ze Sowjetami.

Jeszcze jeden powód, by się nie pocieszać, że armaty w Szanghaju nie nas nie obchodzą.

I. K.

O kulturę teatralną.

Otrzymałmy następujący komunikat:

„Ogólnie odczuwany przełom w twórczości dramatycznej i sztuce teatralnej skierowuje żywą uwagę ku problemom teatralnym. Tak rozwijają-jąca się gałąź badań kulturalnych interesuje szerokie warstwy naszej inteligencji, która atoli, ob-tarczona ciężkimi warunkami teraźniejszymi, może nie zawsze potrafi utrzymać kontakt z po-stepem wiedzy i sztuki.

Aby więc zaznajomić jak najszerze kręgi naszej kulturalnej publiczności z obecnym stanem tych tak doniosłych zagadnień, zrzeczyło się w naszym mieście z inicjatywy szkoły dramatycznej P. T. M. grono prelegentów, celem wygłosze-nia cyklu odczytów o kwestjach twórczości i od-twórczości scenicznej.

Wieczory kultury teatralnej inauguruje pre-lekcja wstępna prof. dr. J. Kleimera, która odbę-dzie się 17 listopada, poczem nastąpią odczyty, które wygłoszą pp.: J. Bałicki, K. Bukowski, F. Fraczkowski, H. Heschel, J. Jedlicz, S. Jędrkie-wicz, W. Kozicki, C. Krzyżanowski, E. Kucharski, S. Maykowskii, J. Mirski, J. Parandowski, M. Rolle, A. Schröder, M. Softys, W. Terlecki, Z. Zygmuntowski i inni.

Od dłuższego czasu obserwujemy fakt za-trważający. Teatry, koncerty i odczyty świecą pustkami. Nawet sale kinowe, zawsze w tym se-

zonie wypełnione po brzegi, nie gromadzą dziś takiej ilości widzów, jak dawniej. Zastój kulta-ralny na całej linii.

Jeśli dodamy do tego postępujący wciąż upa-dek czytelnictwa i odwykanie ogółu od książki, która się stała dla niego luksusem — perspektywy rozwoju kulturalnego przedstawia się nam w bar-wach jak najciemniejszych.

Trudno jednak pogodzić się z tym faktem i założyć ręce, biadać nad naszym społeczeń-stwem. Przeciwnie; trzeba wnikać jak najgłę-biej w całe nasze życie obecne, zanalizować je i znaleźć przyczyny tego smutnego objawu. Do-piero wtedy będzie można przystąpić do napra-wy.

Błędem byłoby brać pojedyncze, narzucają-ce się w oczy zjawiska, za istotne przyczyny upadku u nas zainteresowań kulturalnych. Nie mówię tu już o takich wnioskach, jak ostatnio krążąca po Lwowie, że żydzi, obrażeni za spra-wę Steigera i Pasternakówny, bojkotują teatr i dlatego pusto w nim dzisiaj. Pomysł ten jest zgo-lą śmieszny, gdyż nie żydzi, a przynajmniej nie ci żydzi, którzy oblegali ulice przed sądem, wy-pełniali kiedykolwiek widownie. Zresztą wszelkie zainteresowania kulturalne są wielokrotnie sil-niejsze od innych wpływów, oczywiście, jeśli te zainteresowania faktycznie istnieją, a nie są tyl-ko chwilowym grymasem mody czy snobizmu.

Nie można także składać całej winy na cięż-kie obecne położenie ekonomiczne. Oczywiście, że stan materialny odbija się wyraźnie na fre-kwencji teatralnej, na zakupie książek itd. Nie

jest to jednak przyczyna istotna. Człowiek, dla którego życie intelektualne jest tak samo ważne jak i materialne, potrafi zawsze podzielić tak swoje dochody, by wystarczały mu na jedno i drugie.

Chodzi tylko o to, czy ta potrzeba życia in-tektualnego istnieje, względnie — jeśli przy-jmiemy, że daje się ona odczuwać już przy niskim stopniu cywilizacji — czy jednostki w społeczeń-stwie ją sobie uświadamiają.

Sądze, że będziemy blisko istotnych przy-czyn upadku zainteresowań kulturalnych, jeśli stwierdzimy, że powojenne społeczeństwo nasze nie uświadamia sobie potrzeb życia intelektualnego. Czasy wojenne i gorsze od nich czasy u-cieżliwej i zażartej walki o byt, sprawiły, że wszelkie wartości duchowe przestały naprawdę istnieć. Poprostu zapomniano o nich, jak o rze-czy, z której nie potrafiono wydobyć bezpośred-niego, konkretnego pożytku.

Jeśli weźmiemy pod uwagę teatr, to przypu-szczenia nasze znajdą tu najlepsze potwierdzenie. Widzieliśmy bowiem w ostatnich latach i prze-pełnione widownie teatralne i publiczność ogar-niętą „teatromanią“. Dziwna jednak była ta pu-bliczność i dziwne widownie. Tłum pchał się, bo-chciał czasem chwilowej rozrywki, czasem wy-godnego przepędzenia czasu przed kolacją. Za-interesowanie tego tłumu zaczynało się przy-pierwszym akcie, a kończyło jeszcze przed spu-szczeniem zasłony ostatniego, gdyż garderoba w tym momencie przedstawiała już większą rozma-ność.

Lwów w magistrackiej niewoli.

XXII.

Bezwstydni.

Cynizm. — Obrona nadużyć. — Moralne votum nieufności. — Odważne przyznanie p. Stahla. — Co robią władze nadzorcze? — Przyczyny trwania w złem. — Czas skończyć!

„Podajcie mi tu różg liktorskich pęk!
„Was bowiem wstyd jest kłać... na łeb wasz
[trza obuchał
„A gdy on na was spadł — słysza o dźwięk,
„jak dźwięczy miedź — lecz zaraz prysł jak
[głina głucha.

Mimowoli zastosować można myśl zawartą w powyższym wierszu do rządów naszego miasta, po wyniku czwartkowej dyskusji na radzie miejskiej, w sprawie kanałowej. Sprawa na pozór drobna, zaprzatnęła cały kilkugodzinny czas obrad posiedzenia. Dlaczego? Bo dała sposobność do wykazania wykorzystywania wpływów, odsłoniła, jak się ignoruje najprymitywniejsze zasady obiektywności, obowiązujące w zwykłym publicznym życiu, ujawniła cyniczne przyznawanie się do zła graniczącego z korrupcją, a przede wszystkim zmusiła do wystąpienia w solidarnym ordynku sfery, które w wyzyskiwaniu wpływów na własną korzyść, nie tylko w tym nie złego nie spostrzegają, lecz z oburzeniem dźwięczą, że lekceważąca wszelką etykę, moralność i przyzwoitość robotę czynników, mających stać na straży praworządności samorządowej władzy — ktoś śmie atakować — ktoś śmie żądać rachunku, ktoś śmie krytykować i ktoś śmie czuć się — pokrzywdzonym.

W obronie pozabudżetowego nadzwyczajnego wydatku na budowę kanału przy ulicy, przy której p. Neuman przed miesiącem zakupił kilka morgów nieużytków, zasiadł przy stoliku referenta wiceprezydent Stahl, bezpośrednio odpowiedzialny za ten nieproduktywny, z marnotrawstwem graniczący wydatek grosza publicznego. Za to nie jako referent, lecz w roli oskarżonego przed radą miejską stanąćby powinien, gdyż on jest szefem robót technicznych, a jako prawnik dobrze rozumie, że powołany został przez nią na stanowisko wiceprezydenta jako jej organ mający wykonywać tylko jej uchwały. Z tytułu złożonego na to ślubowania i przyjęcia urzędniczej pensji, odpowiedzialny jest za przekroczenie obowiązków, jakie ciąży na nim jako płatnym, publicznym urzędniku.

W całej kilkugodzinnej dyskusji wyczuć było blakające się votum nieufności dla prezydenta miasta i dla niego — którego wyraźnie nikt wy-

Ludzie chodzili do teatru, płacili za bilety, lecz nie interesowali się teatrem. Boje krytyki o poziom teatralny przyjmowano z wesołym zacięciem, odpowiednio do ostrości i jaskrawości przykładów, lecz ostatecznie odnoszono się do nich tak samo, jak i do codziennych reklam teatralnych. Nikt się tem nie przejmował, nikogo to naprawdę nie obchodziło.

Nie winien tu bynajmniej niski poziom teatralny; gdyby tak było, to właśnie potrzeba intelektualna roznamiętniałaby umysły. Widzielibyśmy może publiczność gwizdająca i hałasująca — i naprawdę dobrzeby było i dla sztuki i dla teatru. Dziś jest gorzej — milczenie.

Niema u nas uświadomienia potrzeby teatru. Niema u nas środowiska, w którym zagadnienia teatralne byłyby tematem do namiętnych dyskusji, będących terenem najsprzeczniejszych poglądów słusznych i niesłusznych, rozumnych i nierozumnych. Środowisko takie skupiałoby coraz bardziej koło siebie wszystkich, interesujących się teatrem, i zwołna zataczając coraz większe kręgi, zniszczyłoby ślady wojny. Zaangażowanie do teatru — będące uświadomieniem sobie jednej z najprymitywniejszych potrzeb intelektualnych — ogarnęłoby wszystkich od zaszuszonego profesora aż do zamarstynowskiego Antka, wysiadującego niegdyś galerje gmachu Skarbka.

Jeśli nowe zrzeszenie dopnie choć w części tego celu — odda największą przysługę kulturze. Wierzmy, że początek najlepszy.

K. I.

powiedzieć nie chciał — jednak każdy tak zastatkowany odczułby to i odpowiednie konsekwencie wysnuł.

Niestety, w takim tylko składzie rady miejskiej, jak obecna, względnie jej większości, mógł się winę ponoszący p. Stahl odważyć przyznać, że rzeczywiście nieformalnie budowa się ta prowaździ, że nie jest objęta tegorocznym planem budów i że jest już w znacznej części wykonana, chociaż dopiero dziś o kredyt dla niej wnosi.

A z grona większości tej rady sypały się głosy oburzenia za przeciwstawianie się szkodliwym działaniom osobników, suto z grosza publicznego upoważnionym, z grosza ludności, uginającej się pod brzemieniem różnych podatków.

Czas najwyższy, aby władze nadzorcze wglądnęły i kres położyły tej gospodarce ludzi, popierających tylko własny interes i dla własnej korzyści. — Nie na to zdobyliśmy samorząd, aby zamiast służyć ogółowi, zapewniał synekury jednostkom.

Cały szereg nie już przeoczeń, ale nadużyć w gospodarowaniu majątkiem publicznym, w poprzednich artykułach przez nas opublikowanych, nie skłonił ani jednego z 150 radnych do zapytania, czy co się robi dla naprawy tych stosunków? Nikt tam nie zastanawia się nad środkami do zmniejszenia zakorzenionego zła. Więc nie dziw, że zachodzą się ludzie, co z całą ufnością w bezkarność, nadużywają z krzywdą ogółu, swych wpływowych stanowisk, rzucając za milczenie ochłapy swym poplecznikom. (O tych ochłapach szczegółowo pomówmy w jednym z następnych artykułach).

Pytamy, dlaczego wyniki lustracji komisji wydziału samorządowego dotąd nie zostały opublikowane? Dla uspokojenia płacącej podatki gminnej ludności, powinno one być na jawnym posiedzeniu rady miejskiej podane do wiadomości — aby mogła się z nich przekonać, że wszystkie wersje o nadużyciach albo na nieprawdzie polegała, albo jeżeli tak jest, co zarządzone dla ich usunięcia. Wyjątki z nich podawane przewodniczącym klubów, reprezentowanych w radzie miejskiej, są farsą, jednak zapatrzeni przeważnie w przeszłość, w której nie jeden czyn został dokonany z dodatnim wynikiem przy współudziale ich pracy i starań dla sprawy publicznej i narodowej, uważają, że już aż nadto spełnił swój obowiązek społeczny i dziś z obojętnością i bezradnością spoglądają wokół siebie, hołdując wygodnej zasadzie: „noli me tangere“.

I oto znajdujemy wytłumaczenie, dlaczego większością rada miejska aprobowała bagatelizowanie sobie przez prezydium miasta postanowień statutu, regulaminu i uchwał rady na ostatnim czwartkowym posiedzeniu.

Tłumaczy też daną opozycjonistom przez p. Stahla odpowiedź: jeżeli panowie odmówicie kredytu, to zasypimy ten kanał. Ba, wcale się nie obawiał, że w razie zasypiania, musiałby kosztować już wydane, kasie miejskiej zwrócić.

I tu twarde słowa krytyki i nagany ze strony mowców opozycyjnych, były ostrzeżeniem dla samorządu, brzmiały dźwiękiem miedzi, a prysły jak czerep gliniany.

Samorząd jest zdobyczą zdemokratyzowanego społeczeństwa; samorząd jest nam konieczny do samorządnego, twórczego publicznego życia. Lecz wykoszlawiony samorząd, taki jak obecnie naszym miastem rządzi, stracił zaufanie jego ludności, zwłaszcza, że nie z ich ramienia rządzą sprawuje i dlatego najwyższy czas, aby inną, prawną instytucją został zastąpiony. Członkowie obecnej rady miejskiej powinni sami konsekwentnie wyciągnąć.

Czuiny.

Obchód Sienkiewicza we Lwowie.

Sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza w dniu 26 bm. do Polski daje sposobność nie tylko społeczeństwu polskiemu ale i innym ludom kulturalnym do złożenia należnego hołdu wielkiemu pisarzowi polskiemu.

We Lwowie staraniem Komitetu wojewódzkiego odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 10 przedpoł. w bazylice katedralnej uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym Tow. muzyczne wykona „Requiem“ Mozarta.

W niedzielę 26 o g. 12 w południe urządza ten sam komitet w Teatrze Wielkim uroczysty poranek, na którym przemówi prof. dr. Leon Piłiński. Łaskawy współudział w wykonaniu programu przyrzekli artyści Opery pp. Lipowska, Platówna, Cyganik i Prawdzic. Specjalnie napisany na tę uroczystość wiersz Stanisława Rossowskiego wypowie prof. Czesław Krzyżanowski. Odsłonięte też będą obrazy z żywych osób układu artysty malarza Batowskiego z ilustracją deklamacyjną wybranych ustępów Sienkiewicza. Obrazy będą przedstawiać: „Miłość chrześcijańska“, „Przebaczenie“, „Wszystko dla Ojczyzny“.

Wieczorem 26 bm. urządza Stow. „Gwiazda“ we własnej sali uroczysty wieczór Sienkiewiczowski.

ODEZWA ZARZĄDU POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W WARSZAWIE.

Wobec sprowadzenia do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza wielkiego obywatela, artysty i opiekuna duchowego naszego Towarzystwa, zarząd główny P. M. S. wzywa zarządy Kół do organizowania odpowiednich uroczystości.

Proponujemy aby w siedzibie Koła dzięki inicjatywie Macierzy powstawały komitety złożone z przedstawicieli miejscowej inteligencji: nauczycielstwa, wojskowych, urzędników, kupców itp., celem urządzenia nabożeństwa i akademii.

Na program złożyć się powinny (zależnie od warunków miejscowych):

1) Muzyka; 2) słowa wstępne; 3) deklamacja: wiersz o Sienkiewiczu Kornela Makuszyńskiego; 4) odczyt o Henryku Sienkiewiczu, pisarzu obywatelu; 5) deklamacja: (do wyboru wyjątki z Bartka Zwycięzcy, Krzyżaków, Latarnika, Śmierć Podbiptęty, Pogrzeb Wołodyjowskiego); 6) muzyka.

Podkreślając całą działalność oddania hołdu temu wielkiemu i zasłużonemu mężowi, poobcowania chociaż przez chwile w tym wielkim świecie, jaka była Polska w życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza, wzywamy Koła do energicznej akcji w tym kierunku.

Ze swej strony możemy przyjść z pomocą delegując odpowiedniego prelegenta (50 złotych za odczyt i zwrot kosztów podróży II klasa) oraz polecając na składzie biura P. M. S. zarząd główny Krak. Przedmieście 7, portrety i broszury St. Piłun-Noyszewskiego Henryk Sienkiewicz, wielki powieściopisarz obywatel (cena 80 gr.).

W związku ze sprowadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy, spodziewany jest liczny zjazd do stolicy delegacji i zaproszonych gości z całego państwa Polskiego. Celem umożliwienia Zarządowi kolejowemu wydania na czas odpowiednich zarządzeń, zmierzających do ułatwienia podróży i przyjazdu w dniu 26 października b. r. z rana do Warszawy, oraz powrotu, wskazanem jest, aby delegacji instytucji korporacji, organizacji społecznych i t. p., biorący udział w wspomnianej uroczystości, zgłosili najpóźniej do 23 października dokładną ilość uczestników Dyrekcji kolei państwowych Wydziałowi Ruchu.

POGRZEB ANATOLA FRANCE'A.

Paryż, 18 października. Ciało Anatola France'a, wyniesiono z domu i umieszczono na automobili, za którym podążał wnuk i przyjaciel zmarłego. W jednym z powozów jechał państwo Caillaux. Liczne oddziały wojskowe oddawały honory przed trumną. Przy trumnie znajdował się wnuk A. France'a, mając u boku prezydenta Doumergue'a, Herriota, przewodniczących Izby i senatu, wszystkich ministrów. Liczni mówcy wyśławiali działalność literacką i społeczną zmarłego. (Pat.)

Powstanie na Białorusi sowieckiej.

Z Wilna donoszą 16 bm. Powstanie na całej Rusi organizowane jest przez tajny spisek białoruski, który dąży do proklamowania niepodległości Białorusi. Obławy, urządzone w okolicznych lasach Mińska, nie dały narazie rezultatów. W powiecie borysowskim daje się zauważyć intensywny rozwój ruchu powstańczego. Powstańcy napadają na drobne oddziały czerwonej armii. Władze sowieckie przyczynę powstania upatrują w agitacji polskiej. W Mińsku aresztowano szereg Polaków, oskarżonych o współudział w organizowaniu powstania. Podobno czczewiczajka w Mińsku wydała wyroki bez sądu, aby przeciwdziałać wpływowi nacjonalistów białoruskich. Agitatorzy sowieccy głoszą, że w Mińsku przygotowuje się projekt utworzenia Białorusi, jako oddzielnej republiki.

—x—

OKRUTNIK KIEROWNIKIEM CZCZEWICZAJKI W SMOLEŃSKU.

Podług nadeszłych z Wilna wiadomości na kierownika czczewiczajki w Smoleńsku wyznaczony został Filipopp, znany okrutnik, który w latach 1919 i 1920 dał się poznać, jako nieubłagany morderca. Posyłał on na rozstrzelanie dzieci i setki ludzi. Ze wszystkich stron gubernii Smoleńskiej nadchodzą wiadomości, że chłopcy z kopują zboże w ziemi. Powstanie zaczyna ogarniać inne gubernie. Wypadki mordowania urzędników sowieckich i napady na oddziały czerwonych zdarzają się coraz częściej.

PREMIER GRABSKI O SYTUACJI MIĘDZY-NARODOWEJ.

Warszawa, 18 października. Tel. wł. (Wł. D.) Wczorajsza konferencja w prezydium Rady min., w której wzięli udział posłowie, senatorowie i ministrowie, należący do komitetu politycznego, wzbudziła duże zainteresowanie w świecie politycznym. Szczególną uwagę zwrócono na przemówienie prem. Grabskiego, w którym premier poruszył przede wszystkim sprawę sytuacji międzynarodowej i naszej polityki zagranicznej oraz sprawę mniejszości narodowych i kresów. Posłowie Bartłki z P. P. S. i Poniatowski z Wyzwolenia w swoich przemówieniach szczególną uwagę poświęcili sprawom gospodarczym i sprawom związanym z polityką wewnętrzną. Na przemówienia te z kolei prem. Grabski dał wyjaśnienie. Ciekawym momentem wczorajszych obrad był dialog posła Strońskiego z posł. Kozickim przy omawianiu naszej polityki zagranicznej; o ile pierwszy z nich doradzał, by nie liczone się z lewicowym kursem polityki zachodu, określając go jako przejściowy i nie wywierający żadnego wpływu na sytuację międzynarodową, o tyle posł. Kozicki — jak slychać — utrzymywał, iż nie powinniśmy i nie możemy zapoznawać obecnego stanu rzeczy.

Konferencja powyższa nie miała na celu jakichkolwiek postanowień, chodziło jedynie o wymianę poglądów przedstawicieli rządu i Izby prawodawczych.

PROJEKT WYSTAWY POLSKIEJ W JUGOSŁAWII.

Warszawa, 18 października. Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, poseł polski w Białogrodzie zwrócił się do rządu polskiego z inicjatywą urzędzenia w stolicy Jugosławii wystawy przemysłowej, co miałoby służyć do ożywienia stosunków handlowych między Polską a Jugosławią. Zaznaczyć przy tem należy, że inicjatywa w tym względzie wyszła ze sfer kupiectwa jugosłowiańskiego.

LISTA NOWEGO GABINETU SZWEDZKIEGO.

Sztokholm, 18 października. Prezes ministrów Branting, wojskowość Osten Unden, sprawiedliwość Nothin, obrona narodowa Hansson, sprawy społeczne Gustaw Müller, komunikacja Wiktor Lorsen, finanse Tersson, oświata Olav Olsson, rolnictwo Sven Linders, Handel Sandler, bez teki Nigfor i Lewinsson. Z wyjątkiem Müllera, Lorsa, Nigfora i Lewinssona, wszyscy inni ministrowie należeli już do poprzedniego gabinetu. (Pat.)

Wiadomości telegraficzne.

Konferencja u marsz. Rataja. W dniu dzisiejszym marsz. Rataj przyjął na konferencji prezesa Najw. Izby kontroli państwa p. Żarnowskiego, cyr. lasów państw. okręgu warszawskiego p. Lorela oraz naszego charge d'affaire w Pradze p. Hempła. (Tel. wł. (Wł. D.))

Posiedzenie Senatu odbędzie się we środę, 29 bm. o godz. 16. (Pat.)

Przyszła czeska pożyczka w Ameryce wynosić ma niewiele więcej 30—50 mil. dol. (AW.)

Walka z bałaganem pocztowym. W związku z tem, że nieprzestrzeganie jednoznacznych przepisów utrudnia w dużym stopniu urzędowanie kasom skarbowym oraz, że okoliczność ta naraża interesowanych na straty materialne, jak się dowiaduje nasz korespondent, zostało wydane zarządzenie, wedle którego instytucje pocztowe winny się ściśle stosować do przepisów normujących sprawę wypłacania należności skarbowych za pomocą przekazów pocztowych. (Tel. wł.) (Wł. D.)

Postulaty Rad powiatowych.

Dnia 16 b. m. odbył się we Lwowie zjazd przedstawicieli rad powiatowych województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Po dłuższej dyskusji uchwalono szereg postulatów, zawierających następujące punkty: 1) ujednostajnienie prawodawstwa samorządowego w kierunku podniesienia poziomu dzielnic bardziej w rozwoju zaniedbanych; 2) znowelizowanie ustawy z 11 sierpnia 1923, opierającej finanse komunalne na dodatkach do podatków państwowych i na mechanicznym ustaleniu norm bez związku z zamożnością i potrzebami związków komunalnych; 3) równomierny rozkład podatków na poszczególne warstwy ludności i poszczególnych płatników; 4) usunięcie z ustawy z r. 1923 zasady zupełnego wydzielenia z powiatów pod względem skarbowym miast wszelkiej kategorii, które to wydzielenie potęguje tylko antagonizm między wsią i miastem; 5) usunięcie nadmiernego formalizmu przy stosowaniu ustawy i rozporządzeń do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, jako przeciwnych cełom oszczędnościowym; w końcu 6) zmiana projektu noweli, opracowanej przez ministerstwo skarbu, a przekazującej ciężary utrzymania dróg, szkół i kosztów opieki społecznej wyłącznie na podatek od gruntu — jako pogarszającej jeszcze stan obecny.

Zjazd uchwalił też szereg innych postulatów, jak w sprawie podatku od ładunków kolejowych, przeznaczonych dla wsi, a pobieranego przez urzędników, — w sprawie idealnego wymiaru podatku przemysłowego od przedsiębiorstw państwowych na rzecz samorządu, — w sprawie rozdziału dodatku od podatku dochodowego itp. Realizacja powyższych postulatów zapoczątkowana już została przez prezydium rady zjazdów.

OD WYDAWNICTWA.

Do Szan. P. T. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Staraniem naszym ciągłym jest zdobywanie dla naszych P. T. Prenumeratorów coraz większych udogodnień i ułatwień. Dzięki znacznym ofiarom ze strony naszego wydawnictwa udało nam się taką kalkulacją, że jesteśmy w możności dostarczać Prenumeratorom „KURJERA LWOWSKIEGO“ po cenie wyjątkowej najwytworniejszy tygodnik ilustrowany „ILUSTRACJĘ“, a to w ten sposób, że różnicę opłacamy z funduszy własnych. Nie wątpimy, że Szan. nasi Prenumeratorowie ocenią te zabiegi i ofiary z naszej strony, mające wyłącznie na celu największe udogodnienia dla nich.

Prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO“ wraz z „ILUSTRACJĄ“ wynosi miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 5 zł., kwartalnie 14 zł.

Prosimy o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty za październik.

Staranny dobór najszlachetniejszych surowców, ulepszone metody fabrykacji, artystyczne opakowanie łącznie z przystępnymi cenami są najlepszą rękojmią popularności naszych fabrykatów.

Uznanie, jakie wyroby nasze w przeciągu sześciu miesięcy od uruchomienia fabryki w najszerszych kołach publiczności zyskały, są tego najlepszym dowodem. Jest naszym dążeniem przez ustawiczne podnoszenie jakości naszych wyrobów utrwalić i umocnić rozgłos, jakim „Branka“ się cieszy. 7961

„B. ANKA“ Fabryka Cukrów, Czekolady i Kakao Spółka Akcyjna we Lwowie.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. 19 po Św., P. z Alk.; gr. kat. N. G. F. 18 po S. jutro rz. kat. Felicjana bisk.; gr. kat. Serhja m. — Wschód słońca 5:57; zachód 4:26.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.

Niedziela o 3 pop. „Kiński“ — wieczór o 7 „Welon pierrotki“ i „Chopiniada“.

Poniedziałek „Zamarle oczy“.

Wtorek „Welon Pierrotki“ i „Chopiniada“.

Teatr Mały.

Niedziela, poniedziałek, wtorek „Podatek majątkowy“.

Teatr Nowości.

Niedziela, poniedziałek, wtorek „Pajacyk“.

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Początek o 8.

Kinoteatry:

„APOLLO“ „Ślubowanie“.

„Kopernik“ i „Marysienka“: „Bitwa pod Czumską“.

„CHIMERA“: „Na gorącym uczynku“, komedia.

„PASAZ“: „Komisarz bolszewicki“.

—x—

CYRK A. KORNACKIEGO. Dziś, dnia 19. października br. dwa wielkie przedstawienia. Po południu o godz. 4-tej każda dorosła osoba wprowadza 2 dzieci bezpłatnie. Ucząca się młodzież i dzieci płać wstęp do cyrku; na miejsce siedzące 1 złp. Wieczorem o godz. 8-mej międzynarodowe walki atletów; walką: Bambula-Bogatyrow, Czarna maska II - Wajsberg i Czerwona maska-Zieliński, oraz program cyrkowy. 7970

Ze Lwowa.

— Nowy numer „Ilustracji“ Ukazał się właśnie 15-ty numer „Ilustracji“. Przynosi kilka nieznanych zdjęć z polskiej wystawy w Konstancji, które mogą być doskonałym uzupełnieniem licznych korespondencji, listów z podróży i sprawozdań, pojawiających się wciąż na łamach naszych tygodników i pism codziennych. Specjalny artykuł poświęcony jest otwarciu teatru Narodowego, ilustrowany podobiznam: głównych bohaterów „Mazepy“, zaś o ludziach tej epoki barwnym piórem opowiada prof. Urbaniński. Nie brakuje aktualji ze świata politycznego i sportowego, ani fotografii księcia Walji, o którym mówi dziś cała Ameryka. Nasze panie znajdują kilka modnych sylwetek, strojnych w ostatnie kreacje paryskich królów mody, zaś ciekawe zdjęcia z tygodnia zamykają numer.

— Awantura ze skradzionym sztandarem „Piasta“. Wczoraj popołudniu doniósł nam ktoś do redakcji, że w Księgarni Naukowej w Hotelu George'a ukradziono sztandar „Piasta“, który miał być dziś poświęcony. Myśleliśmy, że to żart, lecz okazało się, że faktycznie przyszedł ktoś do tej firmy i przedłożywszy fałszywe papiery, zabrał sobie poprostu chorągiew do domu.

Policja zaczęła poszukiwania. Podejrzenia idą w kierunku złośliwego figla; na ul. Mickiewicza ścigają wciąż nowych „podejrzanych“ lecz i przyprowadzeni się śmieją i policja się śmieje. Takiej bowiem operetki jeszcze nie widziano.

Komuż bowiem mogło zależeć na pięknym, zielonym, jedwabnym sztandarze, z przepysznyimi frendzlami, który miał uświetnić „wielkość Piasta“?

Sekretarz stronnictwa „Piast“ pan Henryk Dzendzel daremnie sobie łamie głowę nad sprawą tej kradzieży i szuka wciąż dalej i szuka... Tak piękny sztandar z frendzlami...

A w mieście już śmieją się i śpiewają:

„A pan Dzendzel

„Szuka frendzel. —

— **Pogrzeb kwiatów.** Niedawno jeszcze wychylał się z każdej grzędy skwerów i ogrodów miejskich tłum jasnych głów, uśmiechających się do słońca wszystkimi barwami gorącej jesieni. Gwiazdziste astry, aksamitne germinie, wysmakłe słoneczniki, dalej o subtelnych kształtach, układały się na tle trawników, jak kunsztowny ornament wschodniego dywanu. Dziś już w ogrodach szaro i ponuro. Po zwiędłych kwiatach uprawiono grzędy, a na czarnej ziemi, tulącej jeszcze jakieś małe, oczekujące śnieżnej osłony roślinki, kołyszą się umierające listki gałęzi, jak wieńce na świeżym grobie.

— **O wstrzymanie egzekucji początkowych.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Syndykatu interesentów drzewnych w sprawie ostatnich wykładów podatkowych. Po dłuższej dyskusji wybrano delegację, która z ramienia Syndykatu ma się udać do prezesa Izby skarbowej w sprawie wstrzymania kroków egzekucyjnych aż do czasu załatwienia wniesionych rekursów.

— **Zamach samobójczy młodej uczennicy.** W dniu wczorajszym, 17-letnia Irena H., uczennica szkoły wydziałowej, targnęła się na swe życie — trując się formaliną. W stanie bardzo groźnym — po udzieleniu pierwszej przez pogotowie rat. — odwieziono młodą desperatkę do szpitala powsz. Powód nieznan.

— **Trup dziecka na torze kolejowym.** Anna Porowicz, zam. w Borszczowie, idąc torem kolejowym, znalazła na nasypie trupa niemowlęcia około 7 miesięcy, płci męskiej, owiniętego w papier. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dziecko zostało uduszone w pociągu porannym idącym z Tarnopola do Lwowa a następnie owinięte w papier i wyrzucone przez okno.

— **Schwytanie bandytów.** Od jakiegoś czasu stale się powtarzające napady bandyckie na przejeżdżające drogą stryjską wozy — wznieciły pogłoch wśród zmuszonych tą drogą przejeżdżać gospodarzy. Z polecenia Ekspozytury pol. siedzzącej wysłano na obławę patrol policyjny zakończony pomyślnym wynikiem. Schwytano mianowicie całą szajkę w osobach Dmytra Sewyszczaka, Władysława Mielnyka i Tomasza Lawera — zgromadzonych na „zasadce“ obok boiska „Pogoni“.

Z całej Polski.

— **Minister Kiedroni** przybywa w poniedziałek, 20. bm, do Krakowa celem zaznajomienia się z potrzebami ośrodków przemysłowych.

— **Defraudanci krakowscy Reichert i Stern** odstawieni już zostali do więzienia. Reichert rozpoczął już defraudację z kas depozytowych. Pieniądze zdefraudowane pożyczął na wysoki procenty i kupował realności w Krakowie i na prowincji i majątek ziemski w Kongresówce, które zahipotekował na swą żonę.

Z całego świata.

— **Koncerty Pianisty Feliksa Szymanowskiego w Konstantynopolu, Rumunii i Jugosławii.** 19 września odbył się w sali „Union Française“ w Konstantynopolu — Recital fortepianowy Feliksa Szymanowskiego zaproszonego przez Tow. Polsko-Tureckie na koncerty z okazji wystawy polskiej. Ogromny, ciekawy program, wyłącznie z dzieł Szopena złożony, zawierał preludy, Nokturny, Sonatę, Etnidy, Wielki polonez As-dur itd. Świetna gra naszego pianisty wywołała zachwyt wśród licznie zgromadzonej publiczności, wśród której nie brakło Turków i uroczych Turczynek, to też po każdej pięknie wykonanej kompozycji nagradzano go rzeszystemi oklaskami i zmuszano do naddatków. Krytyki tutejsze podnoszą wyjątkowy talent, werwę i subtelność gry naszego pianisty oraz piękno granych przez niego utworów. Po koncertach tutejszych Feliks Szymanowski wyjeżdża na koncerty do Bukaresztu, Belgardu i Zagrzebia, poczem powraca do kraju.

— **Ostatnie wybory w Anglii kosztowały 1 milion ft. szter!** W ten sposób każdy głos wyborczy kosztuje około szylinga. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Zamarłe oczy“.** We wtorek raz jeszcze ujrzymy tę bardzo wartościową operę D'Alberty, która na naszej scenie wystawiona jest z całym

Nadesłane.

GDZIE NAJLEPIEJ IŚĆ DZISIAJ ? HRABIA COHN do Kina „LEW“ Tragedia przechrzty

dramat współczesny w 8 aktach z życia arystokracji i żydowskiej na tle tragedji przechrzty, podług powieści LANGENSCHNEIDA.

Osoby dramatu: XENIA DESNI w roli przepięknej i dumnej hrabianki Olgi, BERNALDOR w roli Izidora hr. Cohna w innych rolach FRIEDA RICHARD i JAN RIEMAN.

Wystawa niezwykle imponująca. Gra artystów nieporównana. Film, którym wszyscy bez wyjątku się zachwycają. 7968

przepychem technicznym, a śpiewana przez pp. Plattównę, Green-Skazową, Lipowską, Prawdzi- ca, Łowczyńskiego, Cyganika i innych.

— **Abonament premierowy.** Nie tylko Lwowianie zrozumieli jak wielką ulgą jest wprowadzenie tego abonamentu, ale coraz liczniej zaczynają wpływać zgłoszenia z bliskiej prowincji. — Abonament ten, jak wiadomo, prócz 40% zniżki wstępu, daje możność wstępu na wszystkie przedstawienia do wszystkich teatrów, prócz tego wstęp na premiery oraz na gościnne występy najwybitniejszych nawet sił. Dotychczas wykupiono już bardzo wiele tych abonamentów premierowych a sprzedaż ich postępuje ciągle. Nadmienić jeszcze należy, że specjalnie ten abonament nabywać można bez żadnych ograniczeń.

— **Bagatela.** Na nowy program „Bagateli“ składają się — jak zwykle zresztą — wesole „kawały“ układu p. Bronowskiego. Wesole „Migawki“ rozpoczynające wieczór, to zbiorek humoru i satyry. Znakomita para tancerzy Cotalano, wykonawców tańców solowych i groteskowych, wypełniają część solową, gdyż ołowiu tej części, japońskie Taj-Fu na premierze, odpadło. Program kończy „Szkoła Gwiazd“; nie grzeszy wprawdzie nadmiarem treści, ot zwyczajna sobie tomba, ale uśmieć się można, tem bardziej, że role spoczywają w ręku Bronowskiego, Mirskiego oraz pań Rolskiej, K. Lubińskiej i p. Z. Kozczyńskiej, która też z wdziakiem tańczy w części pierwszej „Taniec niebieskiego ptaka“; w drugiej „Taniec apaszów“ z partnerem Nowickim. — Program — jak na ciężkie czasy — dobry, ściąganie zapewne wszystkich, którzy chcą na chwilę zapomnieć o kłopotach codziennych.

Na krawędzi dnia.

Zmartwiony Piast.

Siedzi sobie na pniaku Piast i rwie włosy z głowy. Nadchodzi kum.

Kum. Co ta u was Piastcie, pewno nieszczęście.

Piast. Jużcie że nieszczęście.

— A co — obkradli was?

— Jużcie, że obkradli.

— A co — może krowę?

— I gdzie tam krowę?

— A może papiery?

— E nie — te rzeczy ja dobrze trzymam.

— A może kozuch?

— I to nie.

— A co do licha?

— Sztandar.

— A no nasz sztandar piastowy.

— Ee — to se kupicie drugi — przecież stać was na to.

— Ale co ludzie powiedzą?

— Ee co tam ludzie. Przecie tyleście głupstw już zrobili, i powodzi wam się niezgorzej.

— I tak już gadają, że te pare groszy, to z krzywdy ludzkiej.

— A właśnie dlatego. Kupcie sobie za swoje krwawo zapracowane pieniądze.

— Kiedy właśnie już takich nie mam.

— I to was martwi?

— Zdaje się, że to.

K.

OD WYDAWNICTWA.

Dla wygody naszych czytelników w Warszawie, zaprowadzamy sprzedaż pojedynczych numerów „KURJERA LWOWSKIEGO“ w agencji dzienników

PROMIEN

w Warszawie, przy ul. Widok 19. (naprzeciw dworca kolejowego).

Ajencja ta przyjmuje także prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“ i ogłoszenia.

Z sali sądowej.

Trzy strzały śmiertelne w cieniu nocy.

Wczoraj rozpoczęła się przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw 25-letniemu Dmytrovi Przyszakowi, rolnikowi w Pułatyczach, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa. Późnym wieczorem 9 kwietnia zaczął się oskarżony na obejściu Hryńka Gałacha, a gdy tenże pojawił się, strzelił doń trzykrotnie z karabinu, kładąc go trupem na miejscu. Denat był jego krewnym, obaj mieszkali w jednej chacie i ostatecznie kłócili się o grunta, często też wynikały bójkki. Błahy powód skłonił oskarżonego do mordu. W pierwszej chwili, po aresztowaniu, przyznał się Przyszak do morderstwa, na wczorajszej rozprawie twierdził, że strzelił w koniecznej obronie, gdyż Gałach szedł na niego z kijem. — Rozprawie przewodniczy r. Mayer, oskarża prok. dr. Laskowski, broni dr. Pieracki. Wczoraj przesłuchano część świadków; odroczono rozprawę do poniedziałku.

NADESLANE.

Dr. Maksymilian Schmelkes

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych powrócił ul. Krasickich 14. 7529

Docent Dr. Adrian Demianowski

powrócił i ordynuje w chorobach nerwowych i umysłowych Lwów, Kraszewskiego 19 a. 8964

CZAPKI DAMSKIE

skórzane i z modnego sukna

Czapki męskie, panięskie i dziecięce w składnicach

Rudolfa NEUWELTA

Pl. Marjacki 8.

Ul. Gródecka 72.

Ul. Kazimierzowska 25.

Ul. Krakowska 25. 7655

N A D E S L A N E.

Dziś 19. b. m. w Margusienice i Koperniku „Bitwa pod Czuszą”
Jutro 20. bm. w Margusienice i Koperniku „Potasz i Perlmutter”
 po raz ostatni - - po raz pierwszy

Powrotna fala drożyzny.

Za granicą drożyzna spada.. a u nas rośnie.

Gazety wiedeńskie donoszą, że cena za 1 kg. cukru spadła tam z 14000K. na 11000 K. (Kurs złotego we Wiedniu wynosi obecnie 13.480 K.) pomimo, że Austria żyje przeważnie cukrem importowanym. Obywatelowi, żyjącemu w Polsce, prosto nie może się pomicić w głowie, dlaczego u nas cukier jest droższy i dlatego z powodu nadmiaru produkcji ma jeszcze bardziej podrożeć.

Równocześnie z cukrem idą w górę ceny chleba, tłuszczu, węgla i t. d. Już słyszymy, że cukiernicy podnoszą ceny ciastka z 18 na 22 grosze. Zaczynamy więc tragedię drożyznianą na nowo. Już pierwsze jaskółki strejkowe świergoczą nad Łodzią. Liczba bezrobotnych na G. Śląsku dochodzi do 40.000. Zaczynamy nową djabełską karuzelę: najpierw podróżują artykuły pierwszej potrzeby, potem będą strajki, potem podniosą się ceny robocizny, potem pensje urzędnicze, potem znów ceny artykułów. Za nimi pójdzie dalsze bolszewizowanie mas, demoralizacja, łapowni two, protek joniizm i znikczemnienie charakterów.

W społeczeństwie wytwarza się opinia, że wszystko to dzieje się dla pięknych oczu rozmaitych trustów, wobec których rząd jest bezsilny. Czy jednak możemy sobie pozwolić na jedno „kółko”? Czy nasze handlowe i przemysłowe szczyty nie wiedzą o tem, że kręcą powróż na własną szyję. Zresztą nie o ich szyję teraz chodzi, ale o państwo, które jest własnością i zdobyczą ludzi uczciwych a nie łapczywych na dochody trustów.

Sport.

Niedziela 19 bm. — II Pogoń (Stryj) — Lechia; godz. 11-ta przedpoł. boisko na Cytadeli — poprzedzą wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne L. K. S. Lechia, których początek o godzinie 10-tej.

I. Dziesięciobój ogólnopolski, g. 9-ta przedpołudniem na boisku Pogoni (2 dzień).

III. Pogoń — Czarni; godz. 2.45 popołud. boisko Czarnych.

Zawody pomiędzy Hasmonem a Polonią warszawską zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:1.

LEKKOATLETYKA.

Międzyklubowe zawody urzęda K. S. Polonia dnia 19 bm. W program zawodów wejdą między innymi po raz pierwszy w Polsce dwa wielkie biegi rozstawne, jeden dla panów o puchar, drugi dla pań o nagrodę wędrowną.

HIPPIKA.

Zawody konne o mistrzostwo wojsk polskich rozpoczęły się w Warszawie dnia 18 bm. W program zawodów wchodzi: 1) jazda przepisowa oraz władanie szablą, lancą i strzelanie z pistoletów konno; 2) bieg dystansowy z przeszkodami na przestrzeni 45 km; 3) wyścigi z przeszkodami (steeple-chase) na przestrzeni 3.200 m. Do zawodów stają zwycięskie drużyny ze wszystkich okręgów korpusów. Zwycięska drużyna otrzyma dla swego pułku wędrowną nagrodę w postaci na krycia srebrnego na 36 osób; prócz tego nagrody indywidualne.

OGÓLNE.

Zebrań Koła dziennikarzy sportowych. Dziś po zawodach Pogoń — Czarni odbędzie się zebrań Koła dziennikarzy sportowych w redakcji „Słowa Polskiego” w sprawie zatargu z Czarnymi.

KURIER EKONOMICZNY

Lwów, 18 października.

Towarzystwo Akc. H. Cegielski zwołało swych akcjonariuszy na Nadzw. Walne Zebranie 27 września rb. w celu przedłożenia swoim akcjonariuszom zwaloryzowanego bilansu na złote. Z cyfr bilansowych, które w aktywach wynoszą 12 milionów, w pasywach 1,8 miliona zł., rezultuje czysty majątek Towarzystwa netto 10,3 miliona złotych. Walne zebranie określiło w myśl życzenia zarządu i rady nadzorczej oraz w myśl przepisów Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 25 czerwca rb., kapitał zakładowy na 6,6 miliona złotych, podzielony na 50-złotowe akcje tak, że na każde 50 akcji starych otrzymuje akcjonariusz jedną 50-złotową akcję. Do funduszy rezerw. przypisano 3,7 miliona zł., przyczem ostrożnie przeszacowane wartości wykazuje poważne dalsze, ciche rezerwy. Walne zebranie przyjęło jednomyślnie wnioski zarządu i rady nadz. i wyraziło kierownictwu Towarz. swoje żywe zadowolenie. Wpłacony przez akcjonariuszy kapitał został całkowicie bez strat na substancji zachowanym, a towarzystwo z racji wielkich rezerw ma podstawy swoje doskonale zabezpieczone. Obecny kurs giełdowy akcji T. A. H. Cegielski nie odpowiada wcale rzeczywistej bilansem złotym wykazanej wartości, z czego należy wnioskować, że wiadomość o postawieniu bilansu złotego nie dotarła jeszcze do szerokiego kręgu akcjonariuszy. Ponieważ znaczna ilość akcji tego Towarz. znajduje się w rękach drobnych akcjonariuszy, przestrzec ich należy przed sprzedawaniem akcji H. Cegielski niżej ich bilansowej wartości, która wykazuje 1,50 zł.

+ Obowiązek przedkładania sprawozdań o stanie zatrudnienia w przemyśle. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1922 r. (Dz. U. Rz. P. No. 12. poz. 427) zobowiązani są do przedkładania w terminie do 5-go każdego miesiąca sprawozdań o stanie zatrudnienia za ubiegły miesiąc odpowiedzialni zawiadowcy zakładów przemysłowych: 1) posiadających urządzenia mechaniczne z siłą popędową (siłnikiem, motorem); 2) nieposiadających takiego urządzenia, ale zatrudniających co najmniej 20 robotników; 3) wszystkich cukrowni, browarów, gorzelni, fabryk wyrobów tytoniowych, garbarń, fabryk zapalek i laboratoriów chemicznych bez względu na urządzenie lub ilość robotników.

Sprawozdania te, sporządzone w 2 egzemplarzach należy przestać jeden do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 1. 32, a drugi do Wydziału przemysłowego Województwa we Lwowie

nawet w tym wypadku, gdyby w danym miesiącu nie zaszły żadne zmiany. Nadto zobowiązane są wymienione pod 1) 2) 3) Zakłady przemysłowe bezwzględnie zawiadomić Główny Urząd Statystyczny, Wydział Przemysłowy Województwa i Starostwo (we Lwowie: Magistrat miasta Lwowa Dep. V. przemysłowy); a) w razie całkowitego lub częściowego zawieszenia pracy (ograniczenia dni lub godzin pracy) i podać datę zawieszenia pracy, liczbę robotników ostatnio zatrudnionych oraz datę spodziewanego uruchomienia Zakładu; b) z chwilą wznowienia pracy w zakładzie lub uruchomienia nowopowstałego zakładu.

Formularze miesięcznych sprawozdań wysyła Główny Urząd Statystyczny bezpośrednio pod adresem zakładów nadto pewną ilość zapasowych egzemplarzy Starostwom (we Lwowie, Dep. V. przem. Magistratu). Nie nadane sprawozdania do dnia 5-go lub nienależyte wypełnienie tegoż pociąga za sobą ukaranie grzywną do 500 złotych.

Na śląskim rynku pieniężnym panuje depresja. Dnia 15. bm. wszystkie banki tantejsze wyczerpały swoje kredyty w Banku Polskim, skutkiem czego pierwszorzędnym nawet banki nie są w stanie dyskontować w pełnej wartości swoich weksli.

+ Uruchomienie fabryki Zawiercie nastąpić ma z początkiem listopada br., przyczem znajdzie pracem około 4000 robotników.

+ Fabryki cygar na Górnym Śląsku mają zostać uruchomione. Domaga się tego sejm śląski. Znajdowało się tam około 20 fabryk cygar i zatrudniały około 3000 robotników. W miejsce prywatnych fabryk powstaną rządowe.

+ 10-procentowe obligacje kolejowe dopuszczone zostały do lombardowania w stosunku 70-proc. każdorazowej wartości kursów, notowanych na giełdzie.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont warsz. 5,10, B. dla Handlu i przem. 0,00, B. Kredytowy warsz. 0,30, B. Handlowy warsz. 0,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 2,10, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 7,00, B. Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,30, Cera 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,26, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilf 0,00, Elektryczność 1,85, Pol. tow. elektr. 0,00, Cho-

Spostrzeżenia meteorologiczne
 Obserwatorium astronomicz. Politechniki Lwowsk.

18. październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	7345 mm	7327 mm	7324 mm
Temperatura	+ 25°C	+ 8,9°C	+ 5,6°C
Kierunek wiatru	WSW	W	W
Prędk. wiatr.	3	22	5

Temperatura najwyższa + 9,9, najniższa 2,5
 Godziny według południka lwowskiego.
 Uwaga: pochmurno, pop. drobny deszcz.

ZIEMNIANKI

WAGONOWO i DETALICZNIE
 sprzedaje z transportów nadeszłych do swoich magazynów na dworcu czerniowieckim

Bank Rolniczy

S. A. 7969

we Lwowie, ul. Kopernika 20.

7928

Umywalnie
 NACZYNIA

kuchenne emaliowane i aluminiowe poleca w najlepszym gatunku

Marjan Kościuk

Lwów, ul. Czarnieckiego 1

dorów 5,35, Czersk 0,0, Częstocice 2,25, Gosławice 2,50, Michałów 0,00, Cukier 4,10, Węgiel 3,45, Pol. Nafta 0,40, Brugger 00,00, Nobel 0,65, Cegielski 0,60, Modrzejów V. 4,80, V-0,00, Norblin 0,86, Ostrowieckie 7,50, Parowoz 0,00, Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0,50, Starachowice 2,72, Ursus 2,05, Zieleniewski 10,15, Zawiercie 26,25, Żyrardów 15,75, Borkowski 1,20, Syndykat Rol. 2,10, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Habersbusch 0,00, Spiess 1,58, Siła Światła 0,00, Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,72, Belool 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowski 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 1,50, 0,00, Konopie 0,00, Sirena 00,00, Zgierz 2,60, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,32, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,70, Zach tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Bover 0,90, Zj. Fabr. Masz. 0,00. — Tendencja mocniejsza. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 106,98 - 107,52 Złoty 1 753 - 108,07
 N. Jork 5,5711-5,5990 Londyn 25,07 Paryż 00,00 00,00
 Szwajcaria 0 0,00-0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa w aut Kurjer Lwowski Nr. 241	Lwów 18 październ.	Warszawa 18 październ.	Zurych 18 październ.
	D e w i z y		
100 złotych	—	— 00 —	100,40
1 funt ang.	—	23 28 1/2	23 39
100 frs franc.	—	27 20	27 25
100 fr. szwaj.	—	99 82 1/2	100 00
100 fr. belg.	—	25 06	25 10
100 K czesk.	—	15 47 1/2	15 50
100 K węg.	—	0 00	0 00 00
100000 k aust.	—	7 32	7 3
100 M niem.	—	00 00	1 23
1 Dolar am.	—	5 18 1/2	5 21
100 Lir wł.	0 00 — 0 00	22 75	00 09
100 Lei rum.	0 00	0 00	2 87
100 guld. hol.	—	203 45	203 80
100 K norw.	—	—	74 00
100 K duńsk.	—	—	90 00
100 K szw.	—	138 62 1/2	138 75
Hiszpanja	—	—	69 90
Belgrad	—	—	7 45
Pożycz. złota	—	6 00	—
Poż. kolej.	—	9 00	—
Bony złote	—	0 93	—
Miljonówka	—	0 76	—
		(AW)	(AW)

- Znany - **J. SICHERA** Lwów, pl. Kapitulny 3.
Magazyn (naprzeciw Katedry) poleca na 7986

- SEZON ZIMOWY -
specjalny wybór rękawiczek i pończoch oraz bieliznę męską damską i dziecięcą „Jegera i Bengera“, jakoteż Żakiety Swetry i kamizelki męsk., dam. i dziec. — Ceny przystępne

NAJWIĘSZA W KRAJU FABRYKA ORGANÓW KOŚCIELNYCH
egzystująca od 1843 roku nagrodzona medalami na wystawach krajowych
DOMINIKA BIE NACKIEGO
we WŁOCŁAWKU, ulica Kaliska Nr. 17. tel 209 (dom własny).

Fabryka wykonywa nowe, oraz restauruje organy wszelkich systemów, według najnowszych wymagań techniki, przy pomocy maszyn parowych. Obecnie zostały zamówione wielkich rozmiarów koncertowe organy do Kościoła Sw. Elżbiety we Lwowie które to za kilka miesięcy będą ustawiane w Kościele, jakoteż w tym czasie wykonała restauracje organów w Kościele Sw. Marii Magdaleny i w klasztorze OO. Dominikanów we Lwowie. — Zgłoszenia proszę kierować tylko pod adresem moim we Włocławku. — Bliższych informacji udziela p. RUBINGER, ul. Leona Sapiehy Nr 10. Lwów. 7675

Hurtowny skład **- Aron Brüh, Roth i Ruhdörfer**
Futer
Lwów, Legionów 33. I. p. w podwórzu sprzedaje futra różnego rodzaju, detalicznie po cenach hurtownych. 7812

Puszki blaszane na konserwy
Meble żelazne
Nakrycia stołowe z alpaki
Naczynia kuchenne tygle grafitowe
szcztotki druciane poleca:
Fr. CHLADEK
Lwów, Rynek 45 (róg ul. Grodzickich). 7872

BANK WZAJEMNEGO KREDYTU S. A.

w Krakowie.

Oddział: Lwów, Trzeciego Maja 16.

Telefony: 1310, 2014, 2012.

DZIAŁ KREDYTOWY: przyjmuje wkłady, dyskontuje weksle, udziela kredytu i przyjmuje wkładki na umówiony procent.

DZIAŁ BIEŻDOWY I DEWIZOWY: przyjmuje zlecenia w zakresie papierów, dewiz i walut, kupuje i sprzedaje listy zastawne przedewszystkiem Banku Krajowego i Hipotecznego i Tow. Kred. Ziemińskiego.

DZIAŁ ŻYCIOWY: zstęstwo Krak. Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń. Przeprowadza wszystkie rodzaje ubezpieczenia życiowego oraz ułatwia kredyt osobisty ubezpieczonym w swoim dziale życiowym.

7878

KAPY na łóżka, Narzuty, Koce, Kołdry, Materace, Tapety, Dywany, Linoleum, Ceraty i Materje meblowe poleca po najniższych cenach **ZAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2.**

Światowej Sławy Stal Braci Böhler

Blachy, druty stalowe, stal Chromowa, djamentowa, narzędziowa, oraz wały transmisyjne (pędnie) od 20 do 100 mm

poleca P. T. Odbiorcom 7767

EABRYCZNY SKŁAD STALI

Adolf Wietchy
Lwów ul. Króla Leszczyńskiego 20-24 Nr. tel. 1072



KOPERNICKI I SYN

OPTYCY I MECHANICY

LWÓW, UL. HETMAŃSKA 10.

(obok Kaw wied.).

polecają w wielkim wyborze po cenach najtańszych okulary, cwikiery, binokle, barometry, ciepłomierze, różne aräometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, oczy sztuczne i t. p. Naprawy szybko i tanio. 7921

Naprawiam darmo biżuterię złotą i srebrną
moim stałym odbiorcom.

KAZIMIERZ TURLIK Jubiler-złotnik
Lwów, Rutowskiego 7. — Naprzeciw Katedry głównej bramy. 7661

40% OTOMANY 40%

40 procent taniej niż wszędzie! Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki (rozhar.), portjery, firanki, materje mebl., drelichy, chodniki, dywany, karnisze mosiężne, i ceraty **E. Hagler** — Lwów — 21 poleca

Zważać na firmę i Nr. domu. 7191

Sprzedaż hotelu

dobrze prosperujący

Hotel dworcowy 2 minuty od dworca, 25 pokoi z 30 łózkami z ogrzewaniem centralnem, elektrycznem oświetleniem, kanalizacją, parkiem, ogrodem wyrzynym, rolę i chlewami. około 5 morgów w całości, w bliskości granicy niemieckiej głównego urzędu celnego, na punkcie krzyżowym, 5 szlaków kolejowych. Potrzebne 120.000 złotych. Oferty uprasza się pod 222, do administracji „Kurjera Lwowskiego“. 7880

KONCEJSONOWANA
SZKOŁA GRY NA FORTEPIANIE

J. SMERZOWEJ

Lwów, ul. Na Skałce 1 3.

(boczna Zyblikiewicza) II. p.

zawiadamia, że przyjmuje jeszcze dodatkowe wpisy na niższy i wyższy kurs gry na fortepianie.

Opłata miesięczna 30 złotych, lekcja 3 razy w tygodniu. Po ukończeniu roku egzamin i świadectwo.

Wpisy przyjmuje się do dnia 1. listopada 1924, w poniedziałki, środy i soboty od 12—2 popołudniu, 7945

Inserujcie się
w „KURJERZE : : :
: : : LWOVSKIM“

R-A-D-I-O

świa owe przedsiębiorstwo wyrabiające aparaty i przybory dla radjotelefonji i telegrafji poszuki e przedstawicieli we wszy tkich miejscowościach Rzeczypospolitej. 7962

Reflektanci mogący wykazać się **fachowością i doświadczeniem w dziedzinie organizacji** będą w pierwszym rzędzie uwzględniani. Oferty pod „A. B. C. N. 161024“ do administr. „Kurjera Lwowskiego“

CHRONIE PŁUCA PRZED PYŁEM

używając naszego pyłochłonnego oleju do podłóg

który polecamy szczególnie szkołom, szpitalom, urzędom, jak wogóle licznie uczęszczanym lokalom:



Flu

Naszą broszurką, omawiającą sposób użycia

GARGOYLE FLURIT

i naszego aptetu **FLURIT**, na żądanie służymy bezpłatnie.

Reprezentacja: Warszawa, Elekoralna 11.

Adres telegraficzny: **VACUUM**, Warszawa.

Do nabycia we Lwowie detalicznie „ESHAPÉ“

Ska Handlowo-Przemysłowa z. o. p. Lwów, Akademicka 15. 7927

VACUUM OIL COMPANY S. A.

Czechowice, p. Dziedzice.

Adres telegraficzny:

VACUUM, Bielsko.

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY

„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

CUKIERNIE	FUTRA	HOTELE	KRAWCY	MALARZE POKOJ.	PRALNIE	SZKOŁY MUZYKI	TAPICEROWIE
Rendez-vous eleganckiego świata w pierwszorzędnym CUKIERNI, H. WELZA ul. Akademicka 6.	FUTRA. Wzory najmodniejsze, ceny umiarkowane, dogodnie warunki, u firmy E. SOLIK, Sobieskiego 4.	Hotel pod „3-ma Murzynami“ ul. Krakowska 9. poleca się P. T. stałym gościom.	KAROL BARAN, Lwów Łazarza 10. Pracownia sukien damskich poleca się.	Marcin Ratajczuk ul. Sadownicka 20. I. p. Wykonanie artyst.	Wykonują w 24-godz. pranie białej, kołnierzyków i manszetów z przedwójnym polyskiem. Papermann, Łyczakowska 15.	Koncesjonow. SZKOŁA MUZYKI, J. Smerzowej, Na Skałce 3.	PRACOWNIA TAPICERSKA, Władysław Prokopenko, ul. Zimorowicza 6.
K. SOTSCHER i E. DUDER, plac Marjański 5. (d. wny Hotel francuski)	FRYZJERZY	GALANTERJA	JAN SKOWRON, pracownia kostiumów i płaszczy damskich Lwów, Szajnochy 2.	ORTOPEDYŚCI	RESTAURACJE	STROICIELE FORT.	ZYGMUNT MACHALSKI Wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne Sapielhy 41.
CYNOGRAFJA	FRYZJERNIA DAMSKA fr. i wykonuje perukarstwo. Pasaż Mikolascha — T STIER	Raglany, Kapelusze, Bieliznę, poleca GÓRSKI i WITEK pl. Marjański 5.	ADOLF FRIMER, pracownia kostiumów angielskich i francuskich — Lwów, plac Smolki 1 a.	PERFUMERJA	A. FRÄNKEL, Leona Sapiehy 69, kuchnia domowa. Bufet obfity. Ceny niskie.	BR. MARKIEWICZ, organmistrz i stroiciel fortepianów, ul. Szepczych 1. 6 przy uję wszelkie roboty w zakresie wchodzące.	TOWARY ŻELAZNE
HELIOS ST. CWAK i SKA ul. Zimorowicza 14	ZAKŁAD fryzjersko-perukarski, Bürger, ul. Na Błonie 4.	KWIATY	PRACOWNIA DAMSKA Andrzeja Pelczar, Batorego 22, wykonuje starannie po cenach umiarkowanych.	Perfumerja pod „Czarnym Psem“, Grodecka 3, poleca wszelkie art. toalet. i kosmet., hurt. i detal.	SMACZNE OBIADY z 3 dań po 1 zł. wydaje restauracja H. MÄGENHRI-MÄ, Piekarska róg Sikramentek, oraz piwo OKOCIMSKIE.	STOLARNIE	M. KIERSKI, Lwów, Pasaż Mikolascha, oddz. bud., ul. Sienkiewicza 11. Filia: Tarnopol.
DYWANY	FOTOGRAFOWIE	SALON KWIATÓW Piotra BODNARA, ul. Leona Sapiehy 3. FILJA: Sobieskiego 17. — poleca codziennie świeże: bukiety, wiązanki i wieńce.	KAPELUSZE	KILIMY	RYTOWNICY	F. HORNUNG i Ska, ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.	WYROBY METAL.
OSZCZĘDNOŚĆ Narządy na otomanę od 10 zł. — Dywaniki przed łóżką od 4 zł. — Kapy i obrusy od 9 zł. — Chociażki od 2 zł., oraz kołdry, dywany, kilimy, koce w wielkim wyborze, poleca firma „Oszczędność“, Akademicka 26.	Poleca się atelier fotogr. Fr. Edw. ROSZKO Łyczakowska 55.		Salon Mód S. Hönig, pasaż Hausmana 7, poleca najnowsze modele.	PORTIERY, kapy kilimowe, SYNDYKAT KILIMKARSKI, Lwów, Chmielowskiego 17. Tel. 25-94	WŁ. MICIŃSKI, Batorego 22 I. p., znaczenie srebra stołowego i naprawa klamer do włosów.	SZKŁO PORCELANA	ZNACZKI dla psów wykonuje firma ANDRZEJ BERLINSKI, Lwów, ul. Głowackiego 4.
						Na raty — Okazyjnie! Leona Sapiehy 67.	ŻARÓWKI
							ŻAREG* Fabryka żarówek, ul. Lwów. Dzieci 25. Tel. 640., regeneruje stare żarówki. Ceny 40% niższe.

HENRI DUVERNOIS.

TRYUMF.

(Tłómacz. z franc. S. S.)

Przez blisko trzydzieści lat z rzędu, państwo Lampresse zajmowali się sprzedażą miniatur reklamowych i biżuterji teatralnej. Dorobili się też na tem wcale okazałej fortuny, a prócz tego dokuczliwych reumatyzmów, gdyż działo się to w wilgotnym domu jednej z mniejszych ulic Paryża. To też, gdy tylko nadarzyła się sposobność, państwo Lampresse postanowili sprzedać swój lokal i rozpocząć życie bardziej światowe.

Kupili więc w Neuilly dom, który sżywną swoją fasadą, surowymi oknami i wymuszonym ogródkiem — mocno przypominał pensjonat.

Państwo Lampresse szczylic się czterema córkami. Najstarsza miała lat dwadzieścia pięć, najmłodsza szesnaście. Pan Lampresse — którego żona nazywała Dolfi, uszlachetniając w ten sposób zbyt pospolite imię Adolfa — był człowiekiem nieśmiałym, o twarzy wygolonej, rysach miękkich, prawie kobiecych. W przeciwieństwie do niego, pani Lampresse była kobietą okazałą, o fizjonomji energicznej, ozdobionej lekkim wąsikiem. A cała ta rodzina — z wyjątkiem najmłodszej Janinki — odznaczała się nadzwyczajną brzydota.

Najstarsza Klara, miała oczy papuzie, nos ptasi, a mówiąc, sepleniała. Michasia tęga ponad

miarę, ręce miała za krótkie, a Róża podobna była do tych olbrzymek, pokazujących się w cyrkach i niezrównaną chudością bawiących publiczność. Zezwolona kucharka i lekko garbata służąca kompletowały ten zbiór, wśród którego tem silniej odznaczała się cudowna uroda najmłodszej.

Był to przypadek natury: Janinka była zachwycająca. Uroda jej nie odrazu rozkwitła. Z początku była dzieckiem bładem i nieśmiałym, goździnami marzącym przy oknie. Zapomniano o niej. Nie miała ani opryskliwej zarozumiałości Klary, ani tryskającego zdrowia Michasia, ani śmieszności Róży.

„Nasze trzy boginki — mówiła o swoich córkach pani Lampresse, a pan Adolf Dolfi dodawał z uśmiechem: „Czwarta nie liczy się jeszcze! Jest za mała. Oczekujemy pierwszego jej balu“.

Aż raz, urodę jej odkrył pan Juliusz Ferdynand Lampresse, malarz kwiatów a brat Dolfiego. Przypatrzywszy się uważnie bratanicy — zdumiał się. Był to spokojny człowieczyna, malujący bez zbytniego natężenia. Ustawiał rzędem wiązanki róż, bukiety bzu, chryzantemy w wazonach i piwonie w doniczkach, a robił to z sumienną obojętnością kasjera przy rachunkach. Nie dbał o sławę ani majątek, byle fajka jego pełna była zawsze tytoniu, i byle wolno mu było trzy razy na dzień spożyć pewną zupe, specjalnie przez niego lubianą. Artysta ten nie patrzył nigdy na swoje modele, — przynajmniej z punktu widzenia sztuki; miał już raz na zawsze ustalo-

ne zdanie o róży i chryzantemie, i malował je spokojnie, nie troszcząc się o więcej.

A jednak, pewnego dnia, przyszedłszy wcześniej na obiad, zastał Janinkę czytającą w salonie, i suszącą w słońcu świeżo umyte włosy. Na widok wchodzącego wuja, wstała, i stary malarz ujrzał ją wtedy poraz pierwszy.

Uśmiechała się, ukazując w subtelnej twarzy oczy cudownie niebieskie, oczy nieśmiałe i przerażone własną pięknoscią, oczy jasne i promienne.

Wuj przystanął, oczarowany. Był on podobny do brata swego jak dwie krople wody, z wyjątkiem długiej, czarnej brody, która służyła mu do straszenia dzieci na ulicach.

Biorąc milczenie swego wuja za naganę, Janinka zarumieniona przygładziła włosy ręką.

„Nie“, rzekł pan Juliusz Ferdynand Lampresse, „zostaw to... Wiele masz lat?“

„Szesnaście“.

„Czy wiesz?“

Nie skończył... Rodzina cała wchodziła do pokoju.

Dolfi uściskał brata, Michasia pokazała autotyp, przypominający otyłą Minerwę:

„Jest tu plamka, proszę nie zważać; to z masła!“ — tłumaczyła.

(C. d. n.)

Węgiel Brunatny

do opatu mieszkań, centralnych ogrzewań i dla celów przemysłowych sprzedaje z własnych kopalń

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziarnych we Lwowie

7868

po cenie zł. 18.— za tonę z dostawą do domu.

Zamówienia przyjmują BIURA SPÓŁKI LWÓW, Pańska 25. Telefon 206 i 1518.

Materje - Płótna - Zefiry

7957

poleca Nowo otworzony

Najlepsze!

Magazyn towarów bawlnych

Najtaniej!

B. BAUM Rynek II. róg Serbskiej.

Czapki

skórzane, dziecinne

STUDENCKIE 7821

DAMSKIE

i MĘSKIE

we wszelkich gatunkach w największym wyborze poleca

FABRYKA KAPELUSZE

BUDOLFA

NEUWELTA

plac Marjański 8.

ul. Kazimierzowska 25

„ Krakowska 25.

„ Grodecka 72.

„ Balonowa 3.

Czas odnowić przedpłatę!

Tabela walutowa za trzeci kwartał 1924

t. j. za lipiec, sierpień i wrzesień 1924.

wysła nakładem „Codziennych wiadomości ekonomicznych“ w Warszawie (Ajencja wschodnia) i zawiera:

Kursa dewiz i banknotów (za wszystkie dni) giełdy pieniężnej w Belgji, Holandji, Helsingforsie, Kopenhadze, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Pradze, Sztokholmie, Szwajcarji, we Włoszech i we Wiedniu.

Cena tabeli walutowej 2 zł. (we Lwowie i z przesyłką pocztową). Do nabycia w lwowskim oddziale „Ajencji Wschodniej“ ul. Długosza 31. parter.

Są także do nabycia po 2 zł. poprzednie tabele walutowe a to: 1) za r. 1919 i 1920, 2) za r. 1921, 3) za r. 1922, 4) za r. 1923, 5) za pierwszy kwartał 1924, 6) za drugi kwartał 1924.

Po otrzymaniu kwoty przypadającej (najlepiej przekazem pocztowym) wysyłamy tabele walutowe pod opaską poleconą. 7870

Futra

wszelkie męskie i damskie Galanterja futrzana. Najnowsze modele stale na składzie

M. RODZYNAK, Warszawa Marszałkowska 120

Tel. 43-52.

Egz. od 1890 r.

7608

Detal